



ADAM FULARA

MUZYCE I IMPROWIZACJI

„ZROZUMIEĆ JĘZYK MUZYKI - TEORIA IMPROWIZACJI”. Pod takim tytułem ukaże się niebawem książka napisana przez Adama Fulara - muzyka, gitarzysta, pedagoga, a przy tym mistrza improwizacji. Ostrzeszowianina, który zadziwił muzyczny świat, tworząc podręcznik dla muzyków i pasjonatów muzyki, zafascynowanych kreatywną przygodą z dźwiękami. Jego książka to ponad 300-stronicowe kompendium wiedzy o teorii muzyki, napisane przez artystę, który z improwizacją muzycznych tematów jest za pan brat. Fulara w możliwie przystępny sposób pozwala wszystkim sięgającym po jego książkę zrozumieć język muzycznej improwizacji.

- Jest to bardzo obszerna pozycja, opisująca teorię muzyki z punktu widzenia twórcy-improwizatora. Zawiera opisy technik potrzebnych nie tylko do odtwarzania muzyki, lecz także do komponowania piosenek, do aranżowania utworów i do improwizacji - mówi autor książki. - Takiej pozycji jeszcze na polskim rynku nie było. Owszem, są podręczniki do teorii muzyki, ale nie widzianej oczami improwizatora. Wszyscy moi ulubieni muzyki, łącznie z kompozytorami klasyki, czyli Bach, Chopin, Mozart, Beethoven, a także wielu innych wybitnych twórców, było wielkimi im-

provizatorami. Zauważyłem, że na rynku brakuje publikacji, która byłaby ukierunkowana na improwizację.

Wielu mówi, że w teorii muzyki chodzi o skomplikowane rzeczy. Nieprawda - chodzi przede wszystkim o robienie rzeczy głębokich. Można grać bardzo prosto, grać dosłownie kilka dźwięków, ale grać to w sposób głęboki lub totalnie płytki. Ta głębia opisana jest za pomocą elementów dzieła muzycznego, jak np. dynamika, rytm, melodia, harmonia, artykulacja, nota, barwa... Jest ich piętnaście i każdemu z nich poświęcony został w książce jeden rozdział. Jeśli muzyk, chociaż w podstawowym zakresie potrafi się każdym z nich posługiwać, to tworzy muzykę głęboką. Jeżeli natomiast zna tylko dwa lub trzy, to jego granie jest bardzo powierzchowne. To brzmi tak samo, jakby ktoś mówił po polsku nie robiąc żadnych spacji, przerw i nie używając akcentu. Z muzyką jest tak samo - bez dobrego akcentu trudno ją zrozumieć.

Książka, jak zapewnia autor, jest napisana w formie „od zera do bohatera”, zatem może z niej skorzystać początkujący muzyk, ale również muzyk o ugruntowanej pozycji. Jej lektura pomoże także redaktorom muzycznym rzeczowo pisać o muzyce. W publikacji Adama Fulary jest jeszcze jeden ważny, o ile nie najważ-

niejszy rozdział. Została w nim opisana autorska metoda improwizacji. Te niespełna 30 stron są kwintesencją całego dzieła. „Metoda Fulary” to według autora - mistrzostwo świata w edukacji.

- Rzecz znana od wieków, lecz trudna w nauczaniu - chodzi o to, że melodie nie są w gamach, lecz powstają przy ogrywaniu składników akordowych - tłumaczy A. Fulara. - Wielcy kompozytorzy, chociażby Chopin, o tym wiedzieli i dźwięki akordów przenosili do melodii. Mamy obecnie system akademicki, który uczy tego przez kilkanaście lat. Jest to nauka bardzo skomplikowana i tylko najlepsi dochodzą do tego, że świadomie posługują się składnikami akordowymi. Mnie to było potrzebne do grania polifonii, czyli dwóch melodii jednocześnie. Ponieważ nauka muzyki nie jest łatwa, widziałem opór w oczach uczniów, których w sposób tradycyjny uczyłem muzyki. Zaproponowałem więc młodzieży tę moją metodę - okazało się, że to, czego nie potrafili nauczyć się przez dwa lata, pojęli w dwa miesiące. Gdy przekonałem się, że to tak świetnie działa, zacząłem w ten sposób uczyć. Przez te lata mamy trzystu absolwentów, a dowodem ich umiejętności są nagrania.

Wśród absolwentów szkoły muzycznej Adama Fulary znajdziemy wielu uznanych dziś młodych muzyków,

wywodzących się z Ostrzeszowa i okolic, m.in.: Bartek Jamroz, Szymon Jeziorny, Daniel Lisek, Olivier Papiernik, Małgorzata Dytfeld, Michał Białowas. Oni potrafią zagrać (i zaśpiewać) improwizacje różnych utworów.

- To, co zrobiłem - kontynuuje autor - nie jest zaprzeczeniem tradycji, lecz stanowi „turbodoładowanie”, które przyspiesza proces nauczania o około siedem lat! W ten sposób gra już trzystu muzyków z naszych okolic, i nie tylko. Mogę być pewien, że ta metoda nie zginie, bo niektóre z tych osób będą mieć swoich uczniów i im będą wszczepiać ten sposób nauczania muzyki i improwizacji. Jest to coś, co zostanie, a powstało w Ostrzeszowie i stanowi nowy nurt w artystycznej edukacji.

O kompendium wiedzy nt. muzyki i improwizacji, które wyszło spod ręki Adama Fulary, bardzo pochlebnie wypowiadają się znawcy tematu. Przytoczmy jedną z tych opinii, zamieszczonych na okładce książki:

„Rzadko zdarza się, że polski podręcznik teorii improwizacji (choć w tym przypadku nie jest to właściwsze słowo, bardziej adekwatne byłoby - kompendium wiedzy o świadomym improwizowaniu) prezentuje na wskroś oryginalne, kompetentnie wyłuszczone przemyślenia autora, oparte na jego ponad dwudziestoletnich, praktycznych doświadczeniach. Po-

cząwszy od podstawowych informacji o notacji muzycznej, poprzez informacje o interwałach, akordach, progresjach i skalach, na wyjaśnieniu zawiłości związanych z podstawowymi elementami dzieła muzycznego jak metodyka, harmonika, dynamika rytmika i artykulacja kończąc. Autor w bardzo przybliżony i merytoryczny sposób przybliża wiedzę o muzyce osobom zarówno zaawansowanym, jak i zaczynającym swoją przygodę z improwizacją. Najważniejsze wydaje mi się uzmysłowienie czytelnikowi, jak ważne jest świadome operowanie poznanymi narzędziami. Jak istotne jest (tak częste wśród improwizatorów) unikanie mechanicznego powtarzania utartych schematów opartych na skalach. Adam Fulara zwraca szczególną uwagę na dobry smak, inteligencję, pokorę wobec tradycji, a przede wszystkim - dbałość o logiczną narrację wypowiedzi muzycznej. Bardzo potrzebna i świetnie napisana książka. Gorąco polecam”.

prof. dr Krzysztof Herdzin

**

Książka A. Fulary stanowi pełne kompendium wiedzy nt. improwizacji. Zawiera przykłady improwizacji na gitarę, skrzypce, instrumenty klawiszowe, wokale... Ważnym elementem jest opisana tam „Metoda Fulary”, będąca realizacją tradycji w sposób przyspieszony. Warto też dodać, że integralną częścią podręcznika jest multimedialny system testów „Maestro”.

Książka będzie do nabycia w księgarniach i w sklepach muzycznych na terenie kraju. Będzie też można zamówić ją w sklepie internetowym na stronie autora: www.fulara.com. Wydawcą książki jest firma „ABsonic” z Wrocławia.

K. Juszcza



Festyn rodzinny w Kobylej Górze



Wójt W. Berski z gwiazdami

Pokaz pierwszej pomocy w wykonaniu ratowników medycznych, pokaz sprzętu strażackiego, spacer z alkohogłami w asyście policjantów, malowanie twarzy,

koncert zespołu „Tacy nie inni”, czy też polsko-włoskiego duetu Haliny Benedyk i Marco Antonelliego - to tylko nieliczne atrakcje, jakie przygotowano w ramach festynu nad zalewem w Kobylej Górze.

Wydarzeniu towarzyszyło hasło „Zdrowi na lata”, stąd też obecność nad zalewem mobilnego punktu szczepień przeciw

SARS-CoV-2. Dzięki personelowi Ośrodka Zdrowia w Kobylej Górze można było nie tylko dokonać pomiaru ciśnienia krwi, skorzystać z bezpłatnych konsultacji lekarskich, ale przede wszystkim zaszczepić się jednorazową szczepionką Johnson & Johnson, do czego zachęcała poseł Katarzyna Sójka. Mimo niepogody z możliwości takiej skorzystało ponad 60 osób.



Nie zapomniano również o najmłodszych uczestnikach festynu, z myślą o nich zorganizowano spotkania ze strażakami, policjantami i ratownikami medycznymi. Pod specjalnym namiotem na dzieci czekali również animatorzy.

Dla nieco starszych był koncert zespołu „Tacy nie inni” i gwiazd wieczoru, czyli duetu Halina Benedyk i Marco Antonelli.

Podczas wydarzenia harcerze z Kobylej Góry uczcili pamięć powstańców warszawskich. 1 sierpnia minęła bowiem 77. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego.

www.kobyla-gora.pl

Pozostając w temacie imprez - podczas II Turnieju Charytatywnego Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Grabów nad Prosną (o którym pisaliśmy w zeszłym tygodniu) zorganizowanego przez grupę „Anieli w Bieli” i LZS Pelikan Grabów, udało się zebrać 16 068,30 złotych na leczenie Adasia Guzdy. Dzięki ludziom dobrej woli, do tej pory kwota 66 962,81 złotych zasilila już subkonto Adasia, podopiecznego Fundacji Dzieciom POMAGA z Wolicy.

